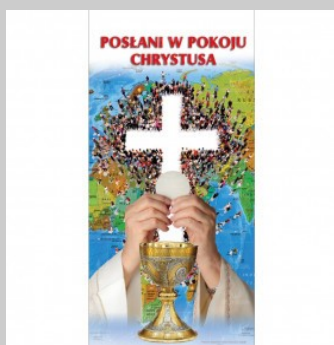




**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
w Polanie
(do użytku wewnętrznego)**



Wspomnienia z zesłania Zygmunta
Strenczaka cz. 2 - str. 1

Jasełka w Polanie—str. 3

*"... Miejcie wielkie nabożeństwo do
Najświętszej Maryji Panny i bądźcie
zawsze radośni, bardzo radośni..." Myśli
św. Jana Bosko*

Wśród Nas

Rok XXX 2022, nr. 5

30. 01. 2022 r.

Nikt nie jest samowystarczalny

Miasto zbudowane na górze. Jego mieszkańcy mogli poszczycić się wielkim rozsądkiem i przezornością. Przewidzieli wojny, kataklizmy i inne niebezpieczeństwa. Nie jak ci, którzy zamieszkali byle gdzie i żyją teraz nieustannie narażeni na ataki, kradzieże i konflikty. Na górze można czuć się ważnym, bezpiecznym i gotowym na wszystko. Jednego tylko nie przewidzieli – że do ich miasta przyjdzie Bóg i pokona ich Słowem. Uderzy w jedyne niezabezpieczone miejsce w ich ciele – w serce i spowoduje tak wielki ból i opór, że aż wybuchną gniewem. Budowla, którą zbudowali, runęła, choć ich miasto stoi tam, gdzie dotąd.

Panie Jezu, dziś zapraszam Cię do miasta na górze, które zbudowałem, marząc o bezpieczeństwie i samowystarczalności. Proszę, wypowiedz tu swoje słowa, by mury mojego serca runęły. Ty żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



Wspomnienia z zesłania Zygmunta Strenczaka cz.2

Najbliższa wioska oddalona była od naszej o 7 km, do najbliższego „emteesu” - ośrodka maszynowo-traktorowego było ok. 12 km, do sielsowietu (gminy) było około 20 km a do najbliższej stacji kolejowej ponad 100 km.

Zamieszkaliśmy u samotnej Rosjanki w jej ziemiance. Mama i najstarszy brat Zdzisław musieli zaraz podjąć pracę w kołchozie. Pracowali od świtu do nocy w stajniach i oborach. W krótkim czasie i ja z bratem Władkiem zaczęliśmy paść świnię, cielęta i owce. Zimą robiliśmy na drutach z owczej i wielbłądziej przędzy rękawice, skarpety i szaliki dla Armii Czerwonej. Mieliśmy taką wprawę, że mogliśmy robić po ciemku. W lecie, po żniwach, ze starszym bratem chodziłem na pola zbierać kłosa pszenicy, aby je wymłócić na żarnach. Zbieranie dla siebie było zabronione. Któregoś dnia nabieraliśmy po pełnym worku kłosów, nadszedł na koniu stary Kazach brygadzysta i kazał nam wysypać zawartość. Ponieważ ociągaliśmy się, zaczął na nas krzyżeć, wówczas brat powiedział pod nosem „ciućka”, co znaczy świnią. Kazach usłyszał. Była to dla niego wielka zniewaga. Gonił nas po ściernisku, a co jakiś czas na naszych plecach i nogach ładował rzemień jego harapa, pozostawiając krwawe pręgi na ciele. Zboże mogło zgnieć, zepsuć się, ale nam nie wolno było wziąć dla siebie. Przykład: zebrane, wilgotne proso zostało złożone w duże sterty. Zboże to ze swej specyfiki jest bardzo podatne na grzanie się i samospalenie. Sterty parowały i dymiły, ludzie nocami po kryjomu, chodzili z bosakami i wyrwali proso, aby przerobić na mąkę czy kaszę. Ziarno było spalone i gorzkie, ale i tak jedliśmy, robiąc z tego placki lub mamaligę. Do jedzenia łapaliśmy susły i zajączki, a nawet wróble, cebulki tulipanów i czasem surowy ziemniak jadło się jako lekarstwo przeciw skorbutowi. Lebioda na wiosnę była prawdziwym przysmakiem. Wyszukiwaliśmy dziki czosnek, dziką marchew i jedliśmy jej korzenie, a również znajdowaliśmy roślinę, która na swych korzonkach miała narośle. Zgrubienia te po oczyszczeniu przeżuwalimy jak gumę do żucia. Rosyjska gospodyni czasem dzieliła się z nami ziemniakami, tzn. ona jadła ziemniaki, a my obierki, ale i za to byliśmy jej wdzięczni.

W czasie chodzenia po stepie, a chodziło się boso, trzeba było bardzo uważać na żmije i węże, których było tutaj bardzo dużo. Pojedynczo i w grupach wygrzewały się w piachu i promieniach słońca. Na okres zimy robiliśmy ze skórek złapanych susłów czy zajączków prowizoryczne obuwie – apostoły. Nawilżoną skórę wycinało się do wielkości owiniętej szmatami stopy, lub wielkości jakiegoś innego obuwia, nacinało się na skórze otwory, przez które przeciągało się rzemyki, a ściągając je kształtowało się „buty”.

Pracę musieliśmy świadczyć dzień w dzień. Pamiętam, jak Mama i brat Zdzisław nie przyszli do pracy w dzień Wielkanocy. Przyszedł do izby Kazach brygadzysta i zapytał. Dlaczego nie są w robocie. Zdzisiek odpowiedział: „u nas siewodnia balszoi prazdnik – „Woskresienie” - („u nas dziś wielkie święta – Wielkanoc”). Dostał po twarzy z odpowiednimi wyzwiskami i pod groźbą nahaja musieli pójść do pracy. Na wszelkie skargi Polków, że ktoś nie może pracować, że nie sił, że praca przekracza czyjeś możliwości odpowiedź była zawsze ta sama: „prywykniesz, prywykniesz – kak nie prywykniesz, padochniesz” (przyzwyczaisz się, przyzwyczaisz, a jak nie to zdechniesz”).

Zimy tutaj były bardzo srogie, mróz bardzo często przekraczał – 40oC, śnieżyce zasypywały ziemianki z kominem, ludzie chodzili odkopywać się nawzajem, robiono schody – zejścia do ziemianek, przekopy do okien. Jedyna korzyść z tego zasypania to „ocieplenie” domostwa. Groźnym zjawiskiem w okresie zimy były burze śnieżne – burgany. Obficie padający śnieg i ten zwiewany z bezkresnej śnieżnej pustyni, niesione silnymi podmuchami wiatru, powietrznymi wirami, powodował utratę orientacji w przestrzeni. Na odcinku nawet kilkunastu metrów człowiek mógł zabłądzić, nie potrafił znaleźć celu, do którego podążał ani kierunku powrotu do miejsca, z którego wyszedł. Tak często zamarzali ludzie. Cdn

(Na podstawie: Zygmunt Strenczak. Człowiek człowiekowi wilkiem. Matki sybiraczki – bohaterki przetrwania. Wągrowiec 2014r.)

Jasełka w Polanie

W kościele katolickim do 2 lutego, do święta Matki Boskiej Gromnicznej, świętujemy Narodzenie Pana. W tym czasie, a jest to polska stara tradycja,



organizuje się wspólne kolędowanie a także Jasełka – widowiska o Bożym Narodzeniu.



Tak było i tym razem. 22 stycznia w świetlicy wiejskiej odbyło się wspólne kolędowanie mieszkańców Polany z chórem parafialnym z Przemyśla, który przyjechał na występy gościnne z ks. Damianem Kempą. Spotkanie rozpoczęło się Mszą Św. a następnie, już w świetlicy, tradycyjnymi Jasełkami, przygotowanymi przez uczniów Szkoły Podstawowej z Polany. Na rozświetlonej scenie, pięknie udekorowanej pojawiły się postacie - Maryja z Dzieciątkiem, Józef, anioły, pastarze i trzech królowie. Całość inscenizacji przeplatana była kolędami i pastorałkami, w wykonaniu uczennic

klas najmłodszych, które stworzyły isticie anielski chór.

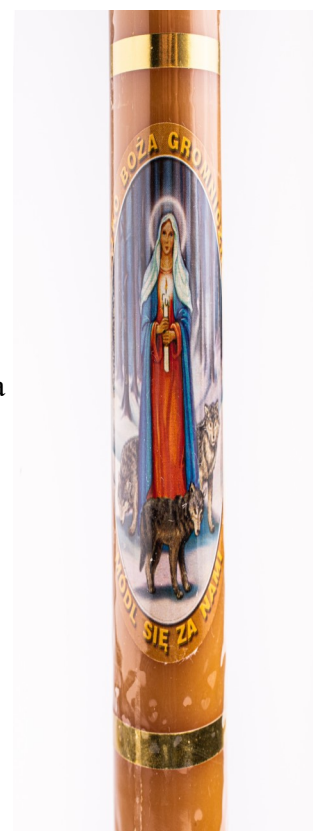
Po Jasełkach mieliśmy okazję wysłuchać kolęd w wykonaniu gości z Przemyśla, po czym bardzo spontanicznie wszyscy włączyli się do wspólnego śpiewania. Po części artystycznej, przy kawie, herbacie, pysznych ciastach, kielbasie zasmażanej i przy fuczkiach, nastąpiło wspólne biesiadowanie. Całość spotkania przygotowali: ks. Proboszcz-Marek Rusek raz nauczyciele, rodzice i uczniowie SP w Polanie. Wszystkim należą się wielkie podziękowania. H.M

Matko Boża Gromniczna

Gromniczna Bożonarodzeniowa Pana Jezusowa
Matko Boska Zimowa
od Trzech Króli
broniąca przed wilkami
oczyszczona w świątyni
Tyś nam dała Światłość ponad Światłościami

O Maryjo od bezdomnych
i w domach zamkniętych
Matko grzesznych
i Panienko świętych
na rozdrożach
wysmagana wiatrami

Czuwaj przy nas i módl się za nami



- 1. W poniedziałek uroczystość Św. Jana Bosko, założyciela Rodziny Salezjańskiej i patrona młodzieży. Zapraszamy na Mszę Św. o godz. 17.00 w tym dniu będziemy się modlić za dobrodziejów naszej Parafii.**
- 2. W środę 2 lutego - święto ofiarowania Pańskiego - M. Bożej Gromnicznej. Msze Św. o godz. 8.00. i 17.00. Jeszcze można nabyć świece w cenie 12 zł.**
- 3. W czwartek wspominamy św. Błażeja patrona chorób gardła. Błogosławieństwo św. Błażeja na Mszy Św. o godz. 17.00.**
- 4. W pierwszy czwartek miesiąca modlimy się o nowe powołania zakonne i kapłańskie. Zapraszamy na Msze Św. i na cotygodniową adorację Najśw. Sakramentu.**
- 5. W pierwszy piątek miesiąca Msza Św. z nabożeństwem do Serca Pana Jezusa o godz. 17.00. Spowiedź od godz. 16.30.**
- 6. W pierwszą sobotę miesiąca Msza Św. z nabożeństwem do Niepokalanego Serca Maryi o godz. 8.00. W tym dniu przypada także wspomnienie św. Agaty – na Mszy Św. będzie poświęcenie chleba i soli.**
- 7. W następną niedzielę na każdej Mszy św. - adoracja Najśw. Sakramentu, po Mszy Św. o godz. 11.00. Zmiana tajemnic różańcowych.**
- 8. W tym roku na wizytę duszpasterską w domu przyjęło kapłana 18 rodzin z naszej parafii. Jest to 1/3 rodzin uczęszczających regularnie na niedzielną mszę. Dziękujemy za życzliwe przyjęcie i rozmowy o naszej parafii, które pełne życzliwości troski o wiarę i Kościół w obecnej sytuacji.**
- 9. Dziękujemy rodzinom z parafii i z poza na ofiary na cegiełki remont wejścia naszej świątyni. Dziękujemy za ofiary na tacę, na sprzątanie naszej świątyni. Niech dobry Bóg wynagrodzi waszą hojność - Bóg Zapłać.**
- 10. Solenizantom i jubilatom tego tygodnia życzymy błogosławieństwa i opieki Maryi Wspomożycielki Wiernych.**

Intencje Mszy Świętych

30 stycznia - niedziela

godz. 8.00. + Tadeusz Białek (gr.)

godz. 11 00. O zdrowie i bł. Boże dla rodziny Wilków

31. stycznia - Poniedz. 1) + Tadeusz Białek 2) + Władysława Wspólna od rodz. Mańko.

1. luty - Wtorek 1) + Tadeusz Białek 2) + Robert Pisarski od uczest. Pogrzebu.

2 Luty- Matki Bożej Gromnicznej o godz. 8 00. 1) + Tadeusz Białek 2) + Władysława Spólna

o godz. 17 00. O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla członkiń Róży Matki Bożej Gromnicznej

3 luty - czwartek 1) + Tadeusz Białek 2) + Robert Pisarski od uczest. Pogrzebu.

4 luty - Piątek 1) + Tadeusz Białek 2) + W pewnej Intencji

5 luty - Sobota 1) + Tadeusz Białek 2) + Robert Pisarski od uczest. Pogrzebu.

6 luty - NIEDZIELA

godz. 8 00. Władysława Spólna od uczest. Pogrzebu.

godz. 11 00. + Franciszek Krakowski od rodz. Artura Krakowskiego.

Tygodnik parafii
pw. Przemienienia
Pańskiego
w Polanie

38 - 709 Polana 26
polana@sdb.krakow.pl
<https://polana.sdb.org.pl/>

Zespół redakcyjny:
ks. Marek Rusek, Hanna Myślińska,
Karolina i Witold Smoleńscy, Daniel Mikrut
Skład i oprawa graficzna: ks. Marek Rusek.